

„MOJA NIEZWYKŁA RODZINA”

Napisata

Dorota Plewińska

Zilustrował

Jakub Plewiński

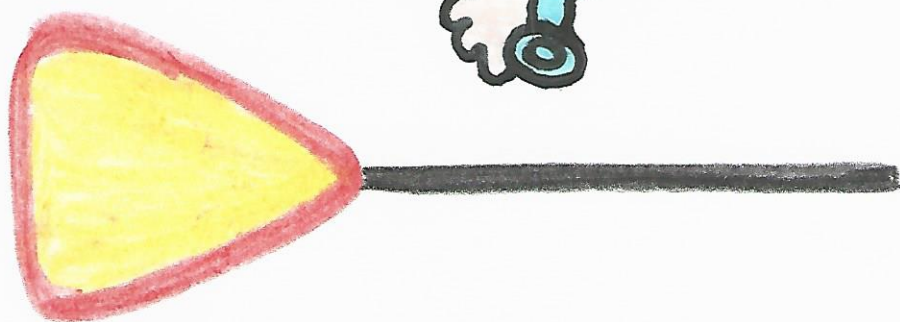
Cześć! Jestem Kuba i napiszę Wam, co według mnie oznacza słowo rodzina.

Wyobraźcie sobie, że przed Wami stoją młodzi ludzie tzn. para. Jest to: kobieta i mężczyzna, którzy już od dłuższego czasu chodzą i spotykają się ze sobą, decydują się na sakrament małżeństwa. Uważają, że nie potrafią żyć bez siebie. Z tej ich miłości rodzi się malutkie dziecko, które odmienia ich dotychczasowe życie. Stają się rodzicami. Kobieta zostaje matką, a mężczyzna ojcem. Rodzice zapewniają swojemu dziecku bezpieczeństwo, dają mu miłość, poświęcają swój cenny czas. To oni będą przekazywać swojemu potomstwu dziedzictwo kulturowe, tradycje oraz będą uczyć wzorców zachowań.

Moi rodzice wybrali mi imię Jakub, ale wołają do mnie Kuba. Mam 13 lat i chodzę do Szkoły Podstawowej w Sielcu do klasy 6. Czy moja rodzina jest niezwykła? Dobre pytanie. Proponuję, abyście to Wy ocenili czy tak jest.

Jestem szczupłym chłopakiem, o niebieskich oczach, włosy blond. Lubię grać w piłkę nożną, jeżdżę rowerem, skuterem. W wolnym czasie słucham fajnej muzyki, obejrzę w telewizji ciekawy film. Nie chcę się chwalić, ale w szkole nauka nawet nieźle mi idzie. Kujonem raczej nie jestem. Czasami zdarza się, że przeczytam interesującą książkę z biblioteki. W szkole biorę udział w różnych zawodach sportowych i konkursach. Wesół ze mnie chłopak, z poczuciem humoru. Jestem najstarszy z rodzeństwa. W weekendy często pomagam Naszej babci Ali, robię jej zakupy, a nawet pomagam jej sąsiadkom np. wynieść śmieci. Mam dwóch młodszych braci i siostrę.

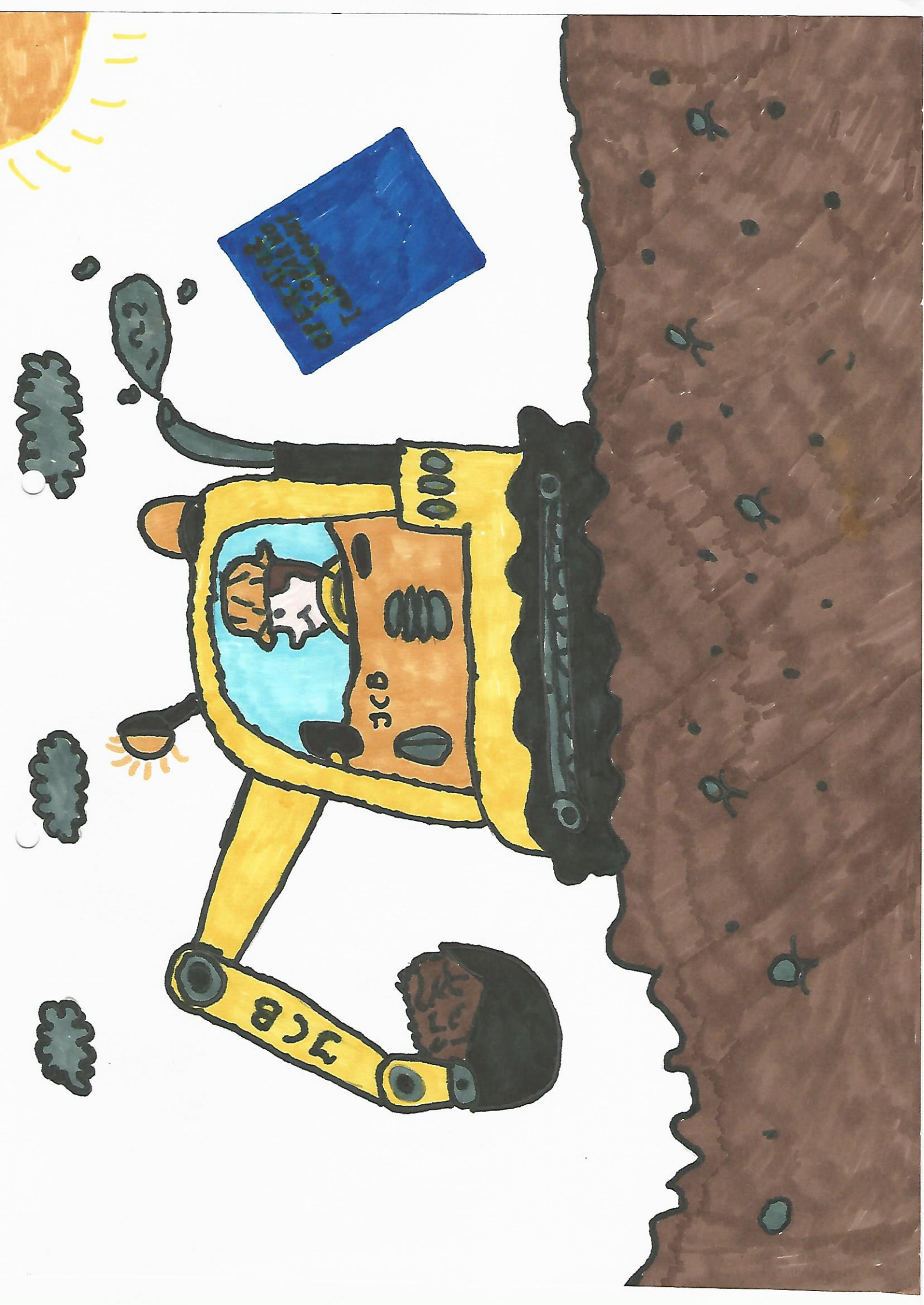
TEST A
VARTONEROWA



Michał ma 12 lat, jest w klasie 5. Wszyscy razem chodzimy do tej samej szkoły. Brat mój ma szare oczy, włosy krótkie i proste, jest okrągłej budowy ciała. Jego twarz jest piegowata. Lubi chodzić w sportowych spodenkach i koszulkach oraz trampkach. Często głośno się śmieje. Bierze udział w konkursach śpiewaczych lub plastycznych. Gdy ktoś go poprosi o pomoc, zawsze chętnie pomaga. Bardzo często jest pod skrzydłem mamy, której dużo pomaga. Lubi jeść kebaby i lody. Czasami jest niegrzeczny i rozrabia, jak to dziecko. Bywają dni, kiedy rozumiemy się bez słów i wtedy wygłupiamy się. Czasem jeździmy razem na szkolne wycieczki np. do Warszawy. Z Michałem czasami myjemy i sprzątamy samochód, gdy nas tato o to poprosi.

Mój drugi młodszy brat, Tomasz, chodzi do klasy 4. W czerwcu będzie obchodził 11 urodziny. Dziś zdał test na kartę rowerową. Brat ma delikatnego zęba i piegi na twarzy. Jego oczy są zielone jak trawka, twarz okrągła, włosy ciemny blond. Lubi ubierać się na luzie. Jest zawsze uśmiechnięty, chociaż niektórzy sprawiają mu przykrość w pewnych sprawach. Bywa, że chciałby wyrazić swoje zdanie czy opinie na jakiś temat w obecności swoich rówieśników, ale oni go blokują pytaniem „Kto Cię pytał o zdanie”? Brat jest grzecznym dzieckiem, ale gdy ktoś mu dokuczy, też potrafi odpowiedzieć niestosownym słowem.

Tomek nie lubi się uczyć, chociaż nauka nawet dobrze mu idzie. Jest dobry z matematyki, ale za to kiepski z wychowania fizycznego. Ma za to dobrą pamięć. Słucha piosenek Skolima, tańczy a nawet śpiewa. Potrafi żartować i śmiać się jak „JAŚ FASOLA”, którego uwielbia oglądać.



Mam również młodszą siostrę Hanię. Jest obecnie w klasie 1 i ma 8 lat. Bardzo dobrze się uczy, ale jeszcze ma problemy z wymową, dlatego chodzi do szkolnej Pani Logopedki, która z nią ćwiczy przeróżne zadania. Siostra ma ciemny blond włosy, jest okrągła i ma piwne oczy. Ma zawsze związane i upięte włosy. Ubiera się na sportowo. Czasem zdarza się, że założy sukienkę. Jest bardzo sprytna i ambitna. Lubi ze mną grać w piłkę, jeździć rowerem i grać w gry karciane czy planszowe. Zdarza się jej, że płacze, gdy jej powiemy coś niemiłego, ale za chwilę ociera łzy i uśmiecha się. Pomaga mamie w domowych obowiązkach np. lepi pierogi. Uwielbia bawić się i dbać o Nasze domowe zwierzęta.

Tato Grzesio jest młodszy od mamy. Jest szatynem o szczupłej posturze ciała, oczy piwne, ma wąsy, a nawet zarost na brodzie. Ostatnio jego brzuszek powiększył się i pojawiło się parę siwych włosów na jego głowie. Lubi mieć krótko ostrzyżone włosy.

Tato pracuje w firmie budowlanej, w której jest pomocnikiem budowlanym. Bywa, że jeździ maszynami budowlanymi, ponieważ zrobił sobie kurs operatora koparki. Potrafi również położyć kostkę brukową, naprawić samochód jak się zepsuje i rąbać drzewo na opał na zimę. Uczy nas jeździć quadem, skuterem a nawet samochodem. Jeździ do lasu na grzyby i gra w piłkę. Jak jest taka potrzeba, nawet pomaluje dom w środku, naprawi kran, gdy cieknie.

Mama Dorota nie pracuje, ale zajmuje się obowiązkami domowymi. Gotuje, piecze, sprząta i obrządza zwierzęta, które mamy na gospodarstwie, pomaga nam w nauce. Mama ma wykształcenie średnie zawodowe, czyli skończyła administrację i rachunkowość, dlatego w domu zajmuje się finansami np. opłaca rachunki przez internet. Nie jest osobą mobilną tak jak tata, ale potrafi dużo spraw załatwić przez telefon. Ma długie ciemne włosy,



które maluje różnymi farbami do włosów, oczy zielone, jest osobą puszystą.

Zawsze, gdy zbliżają się czyjeś urodziny, to piecze tort i obdarowuje nas prezentami. Mama uwielbia kwiaty doniczkowe np. róże lub lilie, które później można przesadzić do ogródka domowego. Stara się zawsze rozwiązać problemy, które się pojawiają. Gdy ktoś jej coś zarzuca, udowadnia danej osobie, że bardzo się myli co do jej osoby lub jej dzieci. Zna magiczne słowa takie jak np. przepraszam i nie boi się ich użyć. Troszczy się o nas i często słyszymy z jej ust, że nas bardzo kocha, co udowadnia nam każdego dnia. Angażuje się w życie naszej szkoły i często wyciąga nas z tarapatów, w które wpadliśmy.

W wolnym czasie, gdy jest ciepło, wspólnie wybieramy się na wycieczki np. do Zakopanego czy Sandomierza. Gramy razem w gry planszowe lub karciane. Jeździmy do Parku Wodnego w Chełmie na kręgle. Chodzimy do kina, na pizzę lub kebaba. Na deser kupujemy lody lub gofry. Gdy fundusze mamy skromniejsze, organizujemy rodzinnego grilla, którego pilnuje zawsze tata. Kąpiemy się w basenie na świeżym powietrzu. Jeździmy nad wodę, aby móc się nieco schłodzić w upalne dni. W zimie jeździmy na sankach. Wspólnie wybieramy i oglądamy film przez sieć wifi.

Bardzo cieszę się, że mam tak dużą rodzinę. Przynajmniej nie jestem jedynakiem, który ma samotne życie. W mojej rodzinie nigdy nie odczułem, że jestem komuś niepotrzebny. Każdego dnia staram się rozmawiać z różnymi jej członkami. Pomimo małych czy dużych sprzeczek, bardzo kocham moją rodzinę i nie zamieniłbym jej na żadną inną.

Moja rodzina to mój prawdziwy skarb, który mam.

Czy macie jeszcze jakieś wątpliwości, że moja rodzina jest niezwykła?